



Dlaczego Jezus umarł za grzeszników

*„Chrystus ... według czasu umarł za nie-
pobożnych” - Rzym. 5:6.*

Podczas gdy Biblia wszędzie podkreśla wagę śmierci Jezusa, chrześcijanie naszych czasów wydają się być w zamieszaniu na ten temat. Niektórzy kwestionują biblijne stwierdzenie o konieczności śmierci Jezusa, przy czym chętnie twierdzą, że Jego życie nie różniło się od życia innych ludzi, a Jego śmierć miała takie samo znaczenie jak i śmierć całej ludzkości. Niektórzy twierdzą, że Jezus przyszedł na świat i przeżywał różne ćwiczące doświadczenia nie po to, aby odkupić ludzkość z czegokolwiek, lecz aby pokazać swym naśladowcom, jak powinni żyć i umrzeć dla dobrej sprawy; inni w zakłopotaniu oświadczają, że nie widzą żadnego związku pomiędzy śmiercią Jezusa a tym, o czym uczą jako o karze za grzechy, zwłaszcza o wiecznych mękach. W ogólności istnieje zamieszanie w tym przedmiocie i jedynie ci, którzy otrzymali właściwe biblijne wyjaśnienie na pytanie, dlaczego Chrystus umarł, mogą mieć spokój umysłu i są zdolni rozumowo rozpoznać różne zarysy wielkiego Planu Bożego, którego częścią jest śmierć Jezusa dla ludzkiego odkupienia.

Protestujemy przeciwko pospolitej praktyce przyjmowania pewnych części Biblii, a odrzucenia pozostałych. Każdy człowiek dosyć mądry do krytykowania natchnionego Słowa Bożego chciałby być uznany jako natchniony autorytet, zdolny do pisania lepszego przedstawienia Boskiego Planu. Z naszej strony wierzymy, że Pismo Święte, jak to oświadcza ap. Paweł, było niegdyś pisane przez świętych ludzi dla napomnienia Kościoła. Wierzymy, że było ono dane, ponieważ Bóg życzył swemu ludowi zrozumienia swych Boskich zamierzeń i postanowień, życzliwie pocieszając ich i dopuszczając do współpracy w ich wypełnieniu. Winniśmy mocno trzymać się „wiary raz świętym podanej” i nie pozwolić, aby nasza własna mądrość lub mądrość innych ludzi mogła uczynić Słowo Boże bez znaczenia. Przypominamy naszym czytelnikom, jak Jezus ganił faryzeuszy za lekceważenie Słowa Bożego i przyjmowanie w to miejsce ludzkich tradycji (Mar. 7:6-8).

Jednakże nasza angielska Biblia nie jest uznawana jako Słowo Boże, lecz jedynie przekładem tegoż. Dlatego jeśli znajdujemy pewne wyjątki Pisma Świętego, które zostały błędnie przetłumaczone i w ten sposób fałszywie przedstawiają oryginalne Słowo Boże, winniśmy szybko dokonać ich korekty i uznać, że tłumaczenia nie były natchnione. W dodatku przypominamy, że wszystkie stare manuskrypty pokazują, że podczas długiego okresu dziewiętnastu stuleci wkraady się błędy - dodat-

ki do słów Jezusa i apostołów. Podczas przygotowania naszej powszechnej wersji Biblii angielskiej liczba greckich manuskryptów wynosiła jedynie siedem, podczas gdy obecnie mamy ich kilkaset. W szczególności trzy z nich są bardzo stare: Synaicki, Watykański (1209) i Aleksandryjski. Lud Boży jest tak zgłodniały i spragniony słów swego Niebieskiego Ojca, że nie będzie szczędził trudów, aby dokładnie poznać, co On powiedział, a czego nie powiedział, i opierać swą wiarę na żywym Słowie Bożym, które niezawodnie trwa na wieki. Tak czyniąc każdego dnia zauważymy, że Biblia dla studentów biblijnych staje się coraz bardziej piękna i więcej godna szacunku.

Pomiędzy różnymi prawowiernymi wierzeniami nie podlega żadnej dyskusji, że istniała kara wymierzana przeciwko ludzkości, która potrzebowała być zdjęta, zanim Boskie błogosławieństwo może przyjść na kogokolwiek z rodzaju ludzkiego. Wierzenia te wszystkie są zgodne, że Adam, ojciec rodzaju ludzkiego był stworzony doskonałym, na obraz i moralne podobieństwo swego Stwórcy, lecz zgrzeszył i znalazł się pod potępieniem, czyli przekleństwem z powodu grzechu. Odtąd wszyscy z jego rodu, odziedziczyszy życie od niego, stali się uczestnikami jego słabości i potępienia śmierci.

Bóg skazawszy człowieka na śmierć jako niegodnego życia, konsekwentnie nie mógł mieć z nim nic do czynienia, podczas gdy jeszcze był potępiony. Z tego względu Bóg uczynił postanowienie, aby Jezus jako Syn Boży mógł przywrócić Adama i jego rodzaj spod wyroku śmierci - aby wszyscy mogli mieć sposobność powrotu do harmonii z Bogiem, a także do wiecznego życia.

Jest to jasno wyrażone zarówno w Starym, jak i Nowym Testamencie. Jeżeli możemy zapomnieć nasze wierzenia i oczyścić nasze umysły z fałszywych teorii, które były nam wpajane, wtedy Pismo Święte może prowadzić nas bez trudności. Chrześcijaństwo jest obciążone wierzeniami ciemnych wieków, które powodują zamieszanie. Na przykład, na temat okupowego dzieła Chrystusa spotkaliśmy się z wersją wierzeń, że przekleństwem Bożym przeciwko rodzajowi ludzkiemu są wieczne tortury w pewnym odległym miejscu, nie wiemy gdzie - możliwe, że we wnętrzu ziemi.

Błędne zrozumienie naszych praociców na temat kary za grzech zostało zbudowane na błędnych tłumaczeniach, czyli twierdzeniach, które winny być rozumiane symbolicznie. Na przykład czytamy o naszym Panu, że „otworzył usta swe w przypowieściach i niezrozumiałych mowach”. Gdy nasz Pan ilustrował całkowite zniszczenie do końca niepoprawnych przez niszczenie odpad-



ków Jerozolimy, wrzucanych do ognia Gehenny na zewnątrz murów miasta, nie uczył On o cierpieniach, lecz o zniszczeniu. Nic nie było męczone w ogniu doliny Hinnon W Księdze Objawienia, całkowicie symbolicznej, dane jest wyraźne oświadczenie, że jezioro ognia reprezentuje wtórą śmierć.

„ZAPŁATĄ ZA GRZECH JEST ŚMIERĆ”

Biblia z naciskiem podkreśla, że zapłatą za grzech jest śmierć, a nie wieczne męki. Aby ktokolwiek nie pomyślał, że chodzi tylko o śmierć ciała, podczas gdy dusza nadal żyje, Pismo Święte wyraźnie stwierdza więcej niż jeden raz, że jest to śmierć duszy: „Dusza, która grzeszy ta umrze”. „Bóg może zniszczyć zarówno duszę, jak i ciało” w Gehennie, we wtórej śmierci. Kara przeciwko Adamowi brzmiała: „Umierając śmiercią umrzesz”, co oznacza śmierć jego duszy, jego całej istoty. Pod tym wyrokiem, bez odkupienia, Adam i jego rodzaj nie mogliby mieć przyszłego życia.

Lecz Bóg od samego początku zamierzył odkupić człowieka spod wyroku śmierci. W słusznym czasie posłał On swego Syna, aby zapłacił okupową cenę za człowieka. Okupowe dzieło Jezusa przywróci duszę człowieka spod mocy grobu przez zmartwychwstanie od umarłych. Dlatego zanim Jezus umarł za nasze grzechy, powiedział do niektórych z ludu: „Nie bójcie się tego, kto może zabić ciało” i w ten sposób zabrać wam wszystko, co pozostaje z obecnego Adamowego życia. Bójcie się Boga, w którym jest źródłem przyszłego życia, ponieważ jest On zdolny zniszczyć nie tylko chwilowe życie obecnego czasu, lecz również wasze przyszłe życie, które On zamierzył zapewnić wam przez ofiarę Zbawiciela przy zmartwychwstaniu od umarłych.

Widzimy więc, że Bóg przewidział każdy zarys swego planu dla ludzkości na podstawie wielkiego dzieła, jakie zamierzył od początku, które Jezus ma wykonać dla ludzkiej rasy. Św. Paweł wyraża to w kilku słowach, mówiąc:

„Ponieważ przez człowieka śmierć (a nie wieczne męki), przez człowieka też powstanie umarłych. Albowiem jako w Adamie wszyscy umierają, tak i w Chrystusie wszyscy ożywieni będą, ale każdy w swoim rządzie” - 1 Kor. 15:21-23.

Pierwszym rzędem, czyli zmartwychwstaniem, jest zmartwychwstanie Chrystusa - Głowy i Ciała do chwały, czci i nieśmiertelności na poziomie Boskiej natury. Zbadajmy starannie Stary i Nowy Testament - każdą część Słowa Bożego od Mojżesza do proroków, a nie znajdziemy aluzji o innej karze za grzech oprócz kary śmierci.

CO ZAWIERA KARA ŚMIERCI

Wielu nie pojmuje pełnego znaczenia kary śmierci. Obejmuje ona nie tylko końcowy akt umierania, lecz wszystkie kroki do niej prowadzące. Gdyby nie było żadnego grzechu i kary za grzech, nie byłoby procesu umierania - żadnych bólów, wzdychania, krzyku ani umierania.

Człowiek żył w Edenie tak szczęśliwie jak aniołowie w swym niebieskim domu na duchowym poziomie, ponieważ jest on ziemską istotą, dostosowaną tylko do ziemskich warunków. Gdyby nie zgrzeszył, Bóg nie dopuściłby przekleństwa, cierni, ostów, burz, cyklonów, posuchy ani potopu, które w mocy śmierci zostały dozwolone, aby przyszły na człowieka, ponieważ jest on skazańcem. Jest on jeszcze pod wyrokiem śmierci.

Łaski, jakie Bóg obiecał dla człowieka przez Chrystusa, przyjdą w słusznym czasie. Boskie błogosławieństwa uczynią z ziemi ogród rozkoszy, w którym nie będzie żadnych szkód ani zniszczeń. Boskie błogosławieństwo przyniesie dla całej ludzkości sposobność powrotu do obrazu i podobieństwa Bożego i do wiecznego życia pod Nowym Przymierzem.

INNA Z NASZYCH TRUDNOŚCI

Dodatkową trudnością, w której mozoliliśmy się jako studenci biblijni w przeszłości, było to, że mieszałyśmy szczególne dzieło Wieku Ewangelii z ogólnym dziełem przyszłego wieku. Boskie postanowienie przez śmierć Chrystusową dla usunięcia przekleństwa, grzechu i śmierci od ludzkości stosuje się do przyszłego, a nie do obecnego wieku. Gdy ten słuszny czas nadejdzie, wszystko będzie w gotowości dla wielkiego dzieła, które On obiecał w sposób zadowalający wypełnić. Boska mądrość poparta Jego mocą ustanowi Królestwo Mesjasza w mocy i wielkiej chwale, zwiąże Szatana, skruszy ogniwa nieświadomości, błędu i grzechu, a także uwolni ludzkość z poddaństwa grzechu i śmierci, pod którymi znajduje się przez sześć tysięcy lat.

To wielkie dzieło wyżej opisane będzie prowadzone w dwóch różnych kierunkach: (1) Będzie to czas opanowania i przełamania mocy grzechu, ciemności i zła, (2) Będzie to również czas podniesienia ludzkości do pierwotnego Boskiego obrazu, na jaki Adam był stworzony.

Jak całe panowanie grzechu i śmierci przyszło przez nieposłuszeństwo Adama na cały świat, tak całkowite wyzwolenie z potępienia przyjdzie na każdego członka ludzkiego rodu przez Jezusa. Szeroki fundament dla tego dzieła został już położony przez śmierć Jezusa.

„Chrystus umarł za grzechy nasze według Pism” - 1 Kor. 15:3.



Jezus Chrystus z łaski Bożej skosztował śmierci za każdego człowieka.

„On jest ubłaganiem za grzechy nasze, a nie tylko za nasze, ale też za grzechy całego świata” - J Jana 2:2.

Jak cała ludzkość została pogrążona w wyroku śmierci, okupowe dzieło było konieczne dla wyzwolenia wszystkich. Zgodnie z Boskim postanowieniem On podzielił odkupionych na dwie wielkie klasy, z których każda otrzymała wieczne życie. Lecz jedna klasa otrzymała je na duchowym, czyli niebieskim poziomie, podczas gdy inni otrzymują życie na poziomie ziemskim. Nie oznacza to uniwersalizmu, ponieważ gdy te dwie klasy będą zbawione, Biblia wyraźnie mówi nam o niektórych, którzy wezmą łaskę Bożą nadaremno i tacy umrą śmiercią wtórą (Obj. 21:8).

Z tego punktu widzenia dostrzegamy moc słów apostoła:

„Zapłatą za grzech jest śmierć, ale dar z łaski Bożej jest żywot wieczny w Jezusie Chrystusie, Panu naszym” - Rzym. 6:23.

Wyrok śmierci przyszedł na wszystkich przez jednego człowieka - Adama. Dar Boży przyjdzie na całą

ludzkość przez drugiego Adama - naszego Pana.

BOGACTWA ŁASKI BOŻEJ

Apostoł mówi nam, że nasz Wielki Stworzyciel jest bogaty w łaskę. On nie tylko zamierzył przywrócić ludzkość ze stanu upadku, lecz dodatkowo wykorzystał okoliczności związane z dozwolenia grzechu i dania szczególnej sposobności dla każdego z grzeszników, czy zechcą być lojalni względem Boga. Bóg mógł zastosować różne kary za grzech. Mógł On wykluczyć naszych pierwszych rodziców z Edenu na rok i potem ich przywrócić albo mógł zwyczajnie wydalić rodzaj ludzki z Edenu i pozwolić wszystkim żyć bez wyroku śmierci. Gdyby tak uczynił, wówczas Jezus nie potrzebowałby umrzeć dla odkupienia człowieka. To z kolei oznacza, że Ojciec zaprosił Jezusa, aby stał się Zbawicielem człowieka i że Syn zaakceptował propozycję, przyszedł na ten świat dla tego szczególnego celu. Oznacza to, że Ojciec mógł nagrodzić Go największym wywyższeniem jako dowód uznania Jego lojalności i posłuszeństwa aż do śmierci i to śmierci krzyżowej. Tak więc Jezus cierpiał za nasze grzechy i wstąpił do swej chwały.

**Z książki: „Harvest Gleanings”, str. 653-655.
Tłum. z ang. A.Z.**

C.T. Russell
R-
„Straż”